

Lewalski, Krzysztof

"Proces wydzielenia się Związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania z doktrynalnych i organizacyjnych ram Kościoła rzymskokatolickiego", Edward Warchoł, Sandomierz 2003 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 97/4, 562-564

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Edward Warchoł, *Proces wydzielenia się Związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Ublągania z doktrynalnych i organizacyjnych ram Kościoła rzymskokatolickiego*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2003, s. 328.

Na temat mariawitów napisano już sporo, niemniej zainteresowanie genezą i rozwojem tego wyrosłego z polskiej gleby ruchu religijnego nie słabnie. Przypomnijmy, że mariawityzm był ruchem społeczno-religijnym, kształtującym się w końcu XIX w. w Królestwie Polskim i dążącym do odnowy Kościoła rzymskokatolickiego oraz życia religijnego na ziemiach polskich. Na początku XX w. doprowadził jednak do rozłamu w Kościele. Ruch został potępiony przez Rzym a jego główni liderzy, Feliksa Magdalena Kozłowska¹ oraz ks. Jan Kowalski ekskomunikowani w roku 1906. W 1911 r. wspólnota mariawicka w Królestwie osiągnęła prawie 160 tys. wiernych. Silny antagonizm między mariawitami i katolikami rzutował na ujęcia tematu w literaturze przedmiotu. Do końca okresu międzywojennego charakteryzowało ją wyraźne emocjonalne zaangażowanie po każdej ze stron.

Praca Edwarda Warchoła nie faworyzuje katolików czy mariawitów, wpisuje się zatem w nurt historiografii, pisanej z pozycji *sine ira et studio*. Ramy chronologiczne wyznaczają lata 1893–1909, od założenia Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów do uregulowania statusu prawnego tego wyznania w państwie rosyjskim. Książka składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy poświęcono genezie mariawityzmu, szczególną uwagę zwracając na formację teologiczną i pastoralną duchowieństwa rzymskokatolickiego, narastające problemy społeczne, formalizm duchowieństwa w stonkach z wiernymi, wpływy modernizmu oraz rolę bezhabitowych zgromadzeń o. Honorata Koźmińskiego. Rozdziały II i III stanowią właściwie całość. Prezentują czołowe postaci ruchu mariawickiego począwszy od Marii Franciszki Kozłowskiej poprzez księży Kazimierza Przyjemskiego, Leona Gołębiowskiego, Romana Próchniewskiego i Jana Kowalskiego. Kolejne dwa rozdziały również są spójne, ponieważ pierwszy z nich ukazuje stosunek mariawitów do hierarchii rzymskokatolickiej oraz ich zabiegi o zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską, drugi zaś prezentuje stanowisko Rzymu wobec tych zabiegów, działania polskiego episkopatu oraz reakcję mariawitów. Ostatni, VI rozdział, obejmujący lata 1906–1909, przedstawia ukonstytuowanie się Związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Ublągania jako niezależnego i samodzielnego Kościoła. Wyrazem tego była konsekracja ks. Jana Kowalskiego na biskupa dokonana 5 października 1909 przez starokatolickiego arcybiskupa Utrechtu, ks. Gerarda Gulę.

Edward Warchoł objął kwerendą archiwa diecezjalne Lublina, Łodzi i Płocka. W tym ostatnim przypadku niezbyt jednak dokładnie, ponieważ umknęła jego uwadze ciekawa korespondencja biskupów płockich z arcybiskupem warszawskim Wincentym Chościak–Popielem z lat 1901–1910, zawierająca sporo informacji na temat mariawitów². Niestety, nadal niedostępne dla ogółu badaczy pozostają zbiory proveniencji mariawickiej przechowywane w Felicjanowie. Autor słusznie zwraca uwagę, że wiele światła na kwestię potępienia mariawitów przez Stolicę Apostolską powinny rzucić archiwalia watykańskie, z kolei archiwalia rosyjskie w Petersburgu winny oświetlić problem wykorzystywania mariawitów do walki z Kościołem rzymskokatolickim³. Z dystansem wszakże należy odnieść się do stwierdzenia, że do momentu zbadania rosyjskich archiwaliów: „Są to tylko domysły i po-

¹ W zakonie Maria Franciszka, nazywana również „Mateczką”, używała też imienia Felicja.

² Archiwum Diecezjalne w Płocku, Listy biskupów płockich do arcybiskupa Popiela z lat 1901–1910, bez sygn.

³ W oparciu o własną kwerendę mogę wskazać: Gosudarstwiennyj Muzej Istorii Religii Petersburg, f. 2, op. 26, d. 60 oraz informacje zawarte w inwentarzu archiwalnym *Historia Kościoła Rzymskokatolickiego w Impe-*

szlaki, które pojawiały się w czasopismach, a nawet książkowych czy broszurowych opracowaniach autorów rzymskokatolickich” (s. 153, przypis 21). W kwestii tej bowiem istnieją dość poważne argumenty przemawiające za tym, że istniały próby wykorzystania mariawitów przez władze w walce z Kościołem rzymskokatolickim. Piszący te słowa uważa, że miały one miejsce, choć dopiero po 1907 r., tj. po uporaniu się przez carat z ruchem rewolucyjnym⁴. Wystarczy tu wspomnieć, ciągnący się w latach 1910–1913, głośny proces wytoczony przez władze biskupowi Kazimierzowi Ruszkiewiczowi, sufraganowi warszawskiemu, jako przewodniczącemu sądu arcybiskupiego, który orzekł nieważność małżeństwa zawartego w 1907 r. przed duchownym mariawickim⁵. Poza tym trzeba rozdzielić dwie kwestie: pierwsza to wykorzystywanie przez władze w sposób instrumentalny ruchu mariawickiego w walce z Kościołem rzymskokatolickim, i druga, która wymaga zbadania, na ile sami twórcy ruchu zdawali sobie z tego sprawę i czy byli skłonni tę grę podjąć.

Wartościową częścią pracy jest obszerny aneks zamieszczony na s. 185–316, zawierający 53 dokumenty; ich wybór wydaje się w pełni zasadny i trafny. Są to m.in. fragmenty broszur Antoniego Szeccha⁶ oraz ks. Jana Gajkowskiego⁷ na temat mariawitów, materiały z Archiwum Kurii Diecezjalnej w Płocku, Archiwum Kurii Biskupiej Lubelskiej, Archiwum Wicepostulatora Sprawy Kanonizacji bł. Honorata Koźmińskiego w Warszawie, Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu, dokumenty drukowane w „Mariawicie” — organie mariawitów, „Miesięczniku Pastorskim Płockim” — organie duchowieństwa diecezji płockiej, fragmenty pamiętników ks. Romana Prochniewskiego zamieszczonych w piśmie „Królestwo Boże na Ziemi” (1930). Z interesujących materiałów można wskazać na protokoły zeznań księży mariawickich diecezji lubelskiej złożone wobec biskupa Franciszka Jaczewskiego przed ostatecznym zerwaniem z Kościołem rzymskokatolickim. Ukazują one motywy oraz wielką determinację trwania na swoich pozycjach księży mariawickich, przedkładających nakaz sumienia ponad prawo kościelne. W aneksie zamieszczono też pełne teksty trzech dokumentów Stolicy Apostolskiej wydanych w sprawie mariawitów: Dekret Kongregacji Św. Oficjum z 4 września 1904, encyklikę Piusa X „Tribus circiter” z 5 kwietnia 1906 oraz Dekret Świętej Rzymskiej i Powszechnej Inkwizycji z 5 grudnia 1906. Drobna uwaga dotyczy układu dokumentów, który

rium Rosyjskim XVIII–XX w.) w dokumentach Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego, red. nac. K. Półzarski, Sankt Petersburg: Warszawa, 1999, s. 30, 33, 41, 58, 60, 65, 75–76, a także Archivio Segreto Vaticano, Sacra Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari, A. 1913, Sess. 1173 („Russia. Condizioni della Chiesa Cattolica. Relazione. Febbraio 1913”).

⁴ L. Kłoski, *Mariawitskoje dżiżenije. Jego znaczenije w christianskom mire i w stawianskom woprosie*, „Okrajny Rossii”, t. IV, 1909, nr 51–52, s. 750–754; P. R., *Starokatoliczestwo i mariawity*, „Rossija”, t. V, 1909, nr 1252, s. 2; L. K., *Prawda o mariawitach*, „Rossija”, t. V, 1909, nr 1110, s. 4; nr 1112, s. 4; L. Sołowiecz, *Mariawitstwo i polskaja kultura*, „Głos Moskwy” t. IV, 1910, nr 122, s. 2; nr 129, s. 2; N. Rejnke, *Marnawity*, S.–Pietiersburg 1910; Biblioteka Narodowa w Warszawie, *Dzienniki (1907–1920) Marii Górskiej z Łubieńskich*, rkp. II. 9777 (mkf. 74807–8), k. 159–159v, zapis z 26 lutego 1912; *Audiencja biskupa mariawitów*, „Kurier Warszawski”, 1914, nr 183, s. 17.

⁵ *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, oprac. P. Kubicki, cz. 1.: *Dawne Król. Polskie*, t. 3.: *Diecezje: sandomierska, sejneńska, warszawska*, Sandomierz 1933, s. 390–399.

⁶ Był to pseudonim ks. Izydora Kajetana Wysłoucha (1869–1937), kapucyna, który w 1908 r. wystąpił z zakonu. Zarzucał Kościołowi zbytni konserwatyzm w sprawach społecznych, ale wobec mariawitów zajmował stanowisko krytyczne.

⁷ Warto w tym miejscu dodać, że ks. Jan Gajkowski (1866–1919) za pracę *Gdzie diabeł nie może, tam baba pośle. Prawda o kozłowitach albo mankietnikach ku przestrodze tym, którzy jeszcze rozum i wiary nie stracili*, Sandomierz 1909, której fragmenty zamieszczono w aneksie, został w 1910 r. skazany dekretem izby Sądowej w Warszawie na trzy tygodnie karceru w klasztorze paulinów w Częstochowie z zakazem pełnienia w tym czasie publicznych funkcji kapłańskich. Wójcik, *Sandomierz podczas wojny 1914–1918 w świetle dziennika ks. Jana Gajkowskiego*, „Studia Sandomierskie” t. IV, 1983–1984, s. 203–204.

powinien być konsekwentnie chronologiczny, z wyjątkiem „Deklaracji Utrechckiej Biskupów Kościołów Starokatolickich z 24 września 1889 roku” (dok. 51), który stanowi tło dla „Dokumentu konsekracji ks. J. Kowalskiego na biskupa Kościoła Katolickiego Mariawitów” (dok. 50).

Praca Edwarda Warchoła w zasadzie nie wnosi nowych ustaleń czy tez. Autor pisze o rzeczach znanych z prac Stanisława Rybaka⁸, Tadeusza Krawczaka⁹, Daniela Olszewskego¹⁰ czy Krzysztofa Mazura¹¹. Ograniczył się też w zasadzie tylko do literatury w języku polskim. Trudno wypowiadać się na temat ustaleń zawartych w niepublikowanych pracach magisterskich, na które powołuje się autor. Z punktu widzenia dialogu religijnego należy podkreślić koncyliacyjny i ekumeniczny charakter książki Edwarda Warchoła. W tym miejscu wypada postawić przed przyszłymi badaczami genezy i rozwoju mariawityzmu zadanie przeprowadzenia gruntownej kwerendy w zbiorach watykańskich, petersburskich i felicianowskich¹², ponieważ dopiero ich wynik może przynieść nowe ustalenia i rozszerzyć horyzonty badawcze. Bez wykonania tej, przyznaje, ogromnej i żmudnej pracy będziemy tylko powielać bądź zaledwie modyfikować istniejące w literaturze tezy, i mam tu na myśli zarówno ujęcia historyczne, jak i socjologiczne.

Krzysztof Lewalski
Uniwersytet Gdański
Instytut Historii

Pavel Marek, *Český katolicismus 1890–1914. Kapitoly z dějin českého katolického tábora na přelomu 19. a 20. století*, Gloria, Olomouc–Rosice 2003, s. 649.

Katolicki polityk Mořic Hruban we wspomnieniach pisał o atmosferze w Czechosłowacji po 1918 r.: „Katolicyzm był u nas wystawiony na najostrzejszy atak, zaś te ataki prowadzono pod hasłami narodowymi, a nikt z zażartych przeciwników nie uświadamiał sobie, że wraz z wyzwoleniem narodu został również wyzwolony katolicyzm, ponieważ austriacka tradycja wpływała ujemnie na jego jakość, a protektorat dynastii szerzył jedynie bagienne ciepło. — Gorączka odstępstw nie osłabiła naszego ludu w tym stopniu, by zagrozić samowystarczalności czechosłowackich katolików w wolnej ojczyźnie. Pomimo tego piętnowano nas jako gorszy element, a przed kapryсами rozmaitych działaczy chroniła nas tylko litera prawa”¹.

⁸ S. Rybak, *Mariawityzm. Studium historyczne*, Warszawa 1992.

⁹ T. Krawczak, *Rewolucja 1905–1907 a życie społeczno-religijne. Ruch mariawitów*, [w:] *Spółczesność i polityka — dorastanie do demokracji. Kultura polityczna w Królestwie Polskim na początku XX wieku*, pod red. A. Żarnowskiej i T. Wołszy, Warszawa 1993, s. 115–136.

¹⁰ D. Olszewski, *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996, s. 55–64 (rozdz. *Początki i rozwój mariawityzmu*).

¹¹ K. Mazur, *Mariawityzm w Polsce*, Kraków 1991.

¹² Sądzę, że wiele materiału czeka na historyka też w archiwach diecezjalnych, niestety stopień zarchiwizowania ich zasobu oraz w niektórych przypadkach swoista ich reglamentacja nie zawsze umożliwia pełne jego wykorzystanie.

¹ M. Hruban, *Z časů nedluho zašlych. Vzpominky*, oprac. J. Draček, Řím–Los Angeles 1967, s. 237.